

Piąta z rzędu tajemnicza śmierć bankiera

14 lutego 2014

Na przełomie stycznia i lutego miała miejsce zaskakująca seria zgonów wysoko postawionych pracowników sektora finansowego. Praktycznie w każdym z przypadków policja stwierdziła samobójstwo, jednak według rodzin zmarłych nie informowali oni o żadnych problemach i nic nie wskazywało na to, że chcą się pozbawić życia.

Sprawa na samym początku była ignorowana i pierwsze doniesienia traktowano jedynie jako przykry zbieg okoliczności, jednak z czasem, kiedy liczba „samobójstw” rosła, pojawiły się spekulacje, że wcale nie musi to być przypadek.

Wymieńmy więc „ofiary” po kolei:

- 26 stycznia William Broeksmit, 58-letni były dyrektor wykonawczy Deutsche Bank AG zostaje znaleziony martwy w swoim domu w South Kensington w Londynie, przyczyna śmierci – samobójstwo,
- 27 stycznia – w hotelu Shangri-La w Bangkoku zostaje znalezione ciało Karla Slyma 51-letniego dyrektora zarządzającego Tata Motors
- 28 stycznia z dachu siedziby europejskiego oddziału JP Morgan spada jego 39-letni pracownik, Gabriel Magee,
- 30 stycznia w parku znaleziono ciało Mike’a Duekera, głównego ekonomisty US investment bank. Policja podejrzewa morderstwo.
- 2 lutego rzekome samobójstwo popełnia Ryan Henry Crane, 37-letni pracownik JP Morgan

W Polsce krąży złośliwa plotka o seryjnym samobójcy, który niespodziewanie dopada swoje ofiary w odizolowanych celach. Czy kiedy wydawany jest piąty akt zgonu kolejnego bankiera to wciąż możemy mówić o przypadku?

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: www.zerohedge.com, intellihub.com,
www.dailymail.co.uk

Źródło: [Kod Władzy](#)